

Sygnatura akt VIII C 329/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki:

a) tytułem zadośćuczynienia kwotę 12.100 zł (dwanaście tysięcy sto złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty;

b) tytułem odszkodowania kwotę 2.945 zł (dwa tysiące dziewięćset czterdzieści pięć złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.930,55 zł (dwa tysiące dziewięćset trzydzieści złotych pięćdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje zwrócić na rzecz powódki ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 40,26 zł (czterdzieści złotych dwadzieścia sześć groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki.

Sygn. akt VIII C 329/20

UZASADNIENIE

W dniu 6 kwietnia 2020 roku powódka M. F., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. powództwo o zapłatę kwot: 17.100 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 2.945 zł tytułem odszkodowania za szkodę majątkową, obie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty. Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 20 marca 2018 roku w Ł. na skrzyżowaniu ulic (...) potknęła się o nierówność chodnika i przewróciła, w wyniku czego doznała obrażeń ciała w postaci uszkodzenia trzonu i rogu tylnego łąkotki przyśrodkowej wraz z uszkodzeniem chrząstki (...) stopnia. Po przeprowadzonych badaniach powódka otrzymała skierowanie na zabieg artroskopii kolana. Powódka w następstwie zdarzenia doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%, z uwagi na wystąpienie przewlekłego zespołu bólowego stawu kolanowego prawego z osłabieniem siły mięśnia czworogłowego uda prawego oraz objawów niestabilności przednio-przyśrodkowej I stopnia. Doznany uraz należy do wyjątkowo bolesnych i jest związany z powstaniem znacznych ograniczeń ruchowych, wobec

czego powódka zmuszona była do korzystania z pomocy osób trzecich w wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego tj. przy przygotowywaniu posiłków, codziennej toalecie, sprzątaniu, czy robieniu zakupów. Powódka zmuszona była również do zmiany trybu życia zaprzestając aktywności fizycznej, którą wcześniej regularnie uprawiała – powódka jeździła na rowerze, biegała. Doznane obrażenia uniemożliwiły jej odbycie planowanej od dłuższego czasu podróży w ramach urlopu wypoczynkowego. W następstwie wypadku powódka stała się drażliwa i nerwowa, co negatywnie wpływa na jej relacje interpersonalne. Wcześniej była osobą towarzyską, łatwo nawiązującą kontakty, zaś po wypadku stała się skryta i unika kontaktów z innymi ludźmi. Powódka odczuwała stres z powodu pogarszającej się sytuacji materialnej, wobec tego, że samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe, a jej źródłem utrzymania była praca, której wynagrodzenie było liczone prowizyjnie.

Powódka w związku z urazami będącymi następstwem wypadku poniosła również koszty leczenia i rehabilitacji. Wskazała, że skorzystała z zabiegu fali uderzeniowej, którego koszt wyniósł 85 zł, ponadto poddała się zabiegom rehabilitacyjnym w prywatnym gabinecie, których łączny koszt wyniósł 2.700 zł. Dodatkowo korzystała z usług fizjoterapeutycznych, których koszt wyniósł 240 zł oraz wykonała badanie USG, którego koszt wyniósł 120 zł.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany pierwotnie przyznał na jej rzecz kwotę świadczenia w wysokości 2.200 zł, w tym tytułem odszkodowania za koszty leczenia pozwany przyznał powódce kwotę 200 zł, po czym kolejną decyzją przyznał dodatkowe świadczenie w wysokości 1.900 zł.

(pozew k. 5-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany nie kwestionując faktu swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia szkodzącego, wyjaśnił, że kwoty wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego, tj. 2.900 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.000 zł tytułem odszkodowania za utracony dochód oraz 200 zł tytułem zryczałtowanego odszkodowania za koszty leczenia są adekwatne do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powódki i w pełni kompensują doznaną przez powódkę szkodę. Pozwany wskazał, że powódka nie wykazała stosowną dokumentacją medyczną by zdarzenie szkodzące było źródłem cierpień psychicznych powódki uzasadniających korzystanie z porad psychologicznych i leczenia psychiatrycznego. Pozwany zaprzeczył również by doznane przez powódkę urazy skutkowały wystąpieniem u powódki uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%. Zdaniem pozwanego powódka nie wykazała okoliczności dostatecznie uzasadniających jej roszczenie, a przede wszystkim dowodzących, że świadczenie wypłacone powódce przez pozwanego jest nieadekwatne do rozmiaru doznanej krzywdy.

Nadto w ocenie pozwanego odsetki winny być zasądzone nie od 14 kwietnia 2019 roku ale od daty wyroku bowiem rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę zostanie ustalony dopiero w wyroku.

(odpowiedź na pozew k. 51-53)

W toku dalszego procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Strony wypowiedziały się również w zakresie wydanej opinii biegłego nie kwestionując jej treści i wniosków.

(protokół rozprawy k. 67-71, k. 86-89, k. 174-175, pismo procesowe k. 117-118, k. 128, k. 164)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 marca 2018 roku na skrzyżowaniu ulic (...) w Ł. M. F. potknęła się o nierówny chodnik i upadła skręcając nogę. W miejscu upadku płyty chodnikowe były nierówno ułożone i ruszały się. Towarzysząca powódce jej przyjaciółka M. G., pomogła M. F. się podnieść i podtrzymując ją odprowadziła do miejsca zamieszkania, znajdującego się około 200-300 m od miejsca zdarzenia. Powódka od razu odczuwała ból w kolanie ale myśląc, że doszło jedynie do stłuczenia zrezygnowała z pomocy doraźnej. Wieczorem pojawił się jednak znaczny obrzęk kolana, ból i ograniczenie ruchomości, które z czasem narastały. W konsekwencji powódka następnego dnia zgłosiła się do lekarza ortopedy.

U powódki podejrzewano uszkodzenie łąkotki i skierowano na rezonans magnetyczny, którego termin badania wyznaczona na kwiecień. Do czasu badania powódka stosowała opaskę ortopedyczną na kolano i odciążała nogę używając początkowo przez dwa tygodnie jednej kuli. Przeprowadzone badanie potwierdziło uszkodzenie łąkotki, powódka otrzymała nadto zastrzyk (...) z osocza. Powódka została również skierowana na zabieg artroskopii kolana, który został przeprowadzony, zgodnie z ustalonym w kwietniu terminem zabiegów, w październiku 2018 roku. Powódka w szpitalu przebywała w okresie 17-22 października 2018 roku. W okresie 6 tygodni po zabiegu noga powódki była unieruchomiona w ortezie a powódka poruszała się za pomocą kul. Przez okres 5 miesięcy po zabiegu powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe przyjmowała ona leki przeciwbólowe na bazie tramalu i stosowała maści.

(dokumentacja medyczna powódki k. 11-23, k. 141-142, zeznania świadka M. G. 00:06:22-00:20:05 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 23 września 2020 roku k. 67-71, zeznania świadka P. F. 00:22:40-00:28:47 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 23 września 2020 roku k. 67-71, zeznania powódki 00:04:17-00:20:56 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 16 grudnia 2020 roku k. 86-89)

Z uwagi na odległe terminy zabiegów rehabilitacyjnych refundowanych w ramach NFZ powódka rozpoczęła rehabilitację w prywatnym zakresie. Rehabilitacja musiała być podjęta jak najszybciej po zabiegu by dzięki niej utrzymać ruchomość w stawie kolanowym i nie doprowadzić do zrostów. Do powódki przyjeżdżał rehabilitant, powódka miała zaordynowane ćwiczenia nadto zabiegi fizjoterapeutyczne: falę uderzeniową, jonoforezę, ultradźwięki, ćwiczenia na klatce U., krioterapię.

Łączny koszt leczenia i rehabilitacji jaki poniosła powódka w związku z zaistniałym zdarzeniem wyniósł 3.145 zł w tym: usługi fizjoterapeutyczne

– 240,00 zł (FV 06/01/2019 z dn. 24.01.2019 – k. 32), fala uderzeniowa, pakiet fala uderzeniowa – 85 zł (FV (...) z 08.02.2019r. – k. 32), rehabilitacja październik, listopad 2018 roku – 700 zł (FV 27/11/2018 z dn. 2018.11.29 – k. 33), rehabilitacja 02.2019 – 400 zł (FV 7/02/2019 z dn. 2019.02.11 – k. 34), rehabilitacja 01.2019 – 400 zł (FV 5/01/2019 z 2019.01.30 – k. 35), rehabilitacja 12.2018 – 600 zł (FV 1/01/2019 z 2019.01.03 – k. 36), rehabilitacja 12.2018 – 600 zł (FV 31/12/2018 z 2018.12.23 – k. 37), badanie USG – 120 zł (FV Nr 71 z 06.02.2019 – k. 38).

(dokumentacja medyczna k. 11-23, k. 141-142, faktury k. 32-34, zeznania powódki 00:04:17-00:20:56 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 16 grudnia 2020 roku k. 86-89)

Powódka przed wypadkiem nie miała problemów z poruszaniem się, prowadziła aktywny tryb życia, grała w badmintona, biegała, uprawiała żeglarstwo. W następstwie zdarzenia powódka z uwagi na dolegliwości bólowe, zaniechała wszystkich aktywności sportowych i ruchowych za wyjątkiem chodzenia do pracy. Również po przebytej operacji powódka nie powróciła do uprawiania sportu gdyż aktywność fizyczna sprawia jej ból i dyskomfort. M. F. nawet po dłuższym spacerze odczuwa zmęczenie i ból w kolanie oraz wymaga odpoczynku. Przed zdarzeniem powódka biegając pokonywała dystans około 10 km, aktualnie może chodzić, a nie biegać nie więcej niż 2 km.

Po operacji kolana przez okres kilku miesięcy w codziennych czynnościach pomagali jej znajomi oraz brat. Powódka mieszka sama, sama też prowadzi gospodarstwo domowe. M. F. potrzebowała pomocy w robieniu zakupów, porządkach, zawożeniu jej do lekarza i na zabiegi rehabilitacyjne oraz przy czynnościach higienicznych. Powódka miała problem przy wchodzeniu i wychodzeniu z wanny, z wsiadaniem i wysiadaniem z auta, co było konsekwencją niemożności ugięcia nogi w kolanie. Stan psychiczny powódki również uległ pogorszeniu, zaczęły się problemy z nadwagą z powodu braku ruchu. Pogorszeniu uległa również jej sytuacja finansowa, rozluźnieniu uległy jej kontakty ze znajomymi. Powódka odczuwała stan beznadziei, obawiała się o płynność finansową wobec tego, że pracując w systemie prowizyjnego wynagradzania w firmie ubezpieczeniowej przebywając, przez okres pięciu miesięcy po zabiegu, na zwolnieniu lekarskim otrzymywała jedynie 80 % pensji zasadniczej. W efekcie powódka zmuszona była pożyczać pieniądze od brata.

Powódka do chwili obecnej nie powróciła do aktywności sprzed wypadku, wobec tego, że nadal odczuwa dolegliwości bólowe. Od czasu zdarzenia powódka dopiero w maju 2019 roku samodzielnie poprowadziła samochód.

M. F. ma 44 lata, w dniu zdarzenia miała 40 lat.

(zeznania świadka M. G. 00:06:22-00:20:05 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 23 września 2020 roku k. 67-71, zeznania świadka P. F. 00:22:40-00:28:47 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 23 września 2020 roku k. 67-71, zeznania powódki 00:04:17-00:20:56 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 16 grudnia 2020 roku k. 86-89)

Z punktu widzenia ortopedii u powódki M. F. na skutek zdarzenia z dnia 20 marca 2018 roku doszło do urazu prawego stawu kolanowego z wewnętrznymi uszkodzeniem łąkotki przyśrodkowej. U powódki wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5% według pkt 156 według Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku, ze względu na długotrwałe uszkodzenie stawu w postaci zwyrodnienia i deformacji łąkotki przyśrodkowej oraz niewielkie zaniki mięśniowe mięśnia czworogłowego uda.

Dolegliwości bólowe po skręceniu stawu kolanowego utrzymują się zazwyczaj przez okres 2- 3 miesięcy w zależności od rodzaju urazu, mają one zazwyczaj średnie nasilenie i zmniejszają się po zastosowaniu unieruchomienia i leczeniu. Uraz kolana ogranicza się także sprawność ruchową. Dolegliwości te były średnie i trwały przez okres 6 tygodni po urazie oraz 6 tygodni po zabiegu.

Uraz i uszkodzenie łąkotki w stawie kolanowym prowadzą do ograniczenia sprawności ruchowej głównie w zakresie lokomocji a w przypadku stosowania kul także samoobsługi. Bezpośrednio po urazie powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie przez okres 6 tygodni, a także po zabiegu ze względu na konieczność odciążania operowanej kończyny w wymiarze 3 godzin przez okres 2 miesięcy.

Deklarowane przez powódkę dolegliwości są zbieżne z doznanym urazem, nie mniej ich nasilenie ma często charakter subiektywny związany z indywidualną wrażliwością.

Zastosowana diagnostyka oraz przeprowadzone leczenie były adekwatne do doznanego urazu. W toku leczenia i rehabilitacji nie odnotowano powikłań, nadzwyczajnych dolegliwości i uciążliwości. Leczenie przebiegało w sposób typowy dla urazowego uszkodzenia łąkotki.

Obecnie u powódki nie występują dolegliwości bezpośrednio związane z przebyłym urazem. Mają one charakter wtórny wynikający ze zmian bliznowatych w szytej łąkotce.

Powódka wymaga działań profilaktycznych, zabezpieczających staw kolanowy przed wystąpieniem zmian zwyrodnieniowych związanych z opisywanymi w artroskopii uszkodzeniem chrząstki stawowej. Wskazane jest profilaktyczne stosowanie suplementów regenerujących chrząstkę stawową lub dostawowych (kwas hialuronowy). Wskazane jest wykonywanie ćwiczeń likwidujących zaniki mięśniowe uda prawego.

Rokowania są dobre jednakże zawsze po urazie tego typu istnieje zwiększone ryzyko wystąpienia wczesnych zmian zwyrodnieniowych.

Poniesione przez powódkę koszty udokumentowane fakturami są uzasadnione i prawidłowe, uwarunkowane ograniczoną dostępnością do bezpłatnych świadczeń medycznych.

Prowadzenie leczenia w ramach systemu świadczeń refundowanych przez NFZ jest bezpłatne - co zostało częściowo zrealizowane przez powódkę, prywatne konsultacje, diagnostyka usg i rehabilitacja były uzasadnione i przyspieszyły proces rekonwalescencji.

(opinia biegłego sądowego K. B. k. 147-154)

Chodnik w obrębie którego doszło do zdarzenia jest częścią drogi znajdującej się we władaniu Zarządu Dróg i (...) w Ł., który w dacie zdarzenia posiadał polisę OC u pozwanego ubezpieczyciela. W dniu 14 marca 2019 roku powódka zgłosiła szkodę, wzywając do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 3.145 zł. Pozwany ubezpieczyciel decyzją z dnia 17 czerwca 2019 roku przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 1.000 zł, odszkodowanie za utracone dochody w wysokości 1.000 zł oraz tytułem zwrotu kosztów leczenia i dojazdów w kwocie 200 zł. Następnie, decyzją z dnia 4 lipca 2019 roku pozwany wypłacił dalsze zadośćuczynienie w wysokości 1.900 zł. W odpowiedzi na wywieziony przez poszkodowaną wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, w piśmie z dnia 1 sierpnia 2019 roku ubezpieczyciel podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

(zgłoszenie szkody k. 27v.-29, decyzja k. 24v-25, k. 25v.-2626v.-27, wniosek k. 29 v.-31, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodów z dokumentacji medycznej oraz na podstawie zeznań świadków i powódki, które to zeznania korelowały ze sobą i wzajemnie się uzupełniały nadto w oparciu o wydaną w sprawie opinię biegłego. Podkreślić w tym miejscu należy, że w z uwagi na zgon pierwotnie powołanego w sprawie biegłego sądowego M. S. i co za tym idzie niemożność wydania opinii uzupełniającej w odpowiedzi na zarzuty strony powodowej, Sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego – K. B., którą to opinię przyjął za podstawę ustaleń faktycznych. Oceniając wydaną opinię, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, uwzględnił ponadto wyniki przeprowadzonego badania powódki. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, a jej wnioski nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego nie były nadto kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w przeważającej części.

Odpowiedzialność Miasta Ł. - Zarząd Dróg i (...) w Ł.

- podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie drogi, w obrębie której doszło do zdarzenia, w należyтым stanie, kształtuje przepis art. 416 k.c. To zarządca drogi winien zadbać o to, aby zapewniała ona bezpieczeństwo każdemu uczestnikowi ruchu. Z kolei zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej jest zdarzenie z dnia 20 marca 2018 roku, w konsekwencji którego powódka doznała urazu prawego stawu kolanowego z uszkodzeniem łąkotki przyśrodkowej. Niewątpliwie bowiem uchybienie przez Miasto Ł. Zarządu Dróg i (...) w Ł. obowiązkom utrzymania drogi, w obrębie której doszło do zdarzenia, w należyтым stanie, stanowiło bezpośrednią przyczynę przedmiotowego zdarzenia. Z uwagi na fakt objęcia tego podmiotu ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez Towarzystwo (...) w W., strona pozwana zobowiązana jest do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.), przy czym roszczenie może być wprost skierowane ubezpieczyciela.

Podkreślić w tym miejscu należy, że pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swej legitymacji procesowej biernej, nie zgadzał się natomiast z wysokością dochodzonych roszczeń.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub

częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.).

Ponadto, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak m.in. SN w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak m.in. SN w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX; w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40). Przy ustalaniu zadośćuczynienia nie można więc mieć na uwadze wyłącznie procentowego uszczerbku na zdrowiu. Nie odzwierciedla on bowiem psychicznych konsekwencji doznanego urazu. Konieczne jest również uwzględnienia stosunków majątkowych społeczeństwa i poszkodowanego, tak, aby miało ono dla niego odczuwalną wartość. Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX).

Kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru krzywdy doznanej przez M. F. stanowi w niniejszej sprawie stopień trwałego uszczerbku na jej zdrowiu, który biegły ustalił na poziomie 5%. O czym była mowa, opinia biegłego stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie, w ocenie Sądu, opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie. W konsekwencji Sąd uznał, że opinia biegłego stanowi pełnowartościowy dowód, który może być podstawą czynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Skoro jednak uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym z elementów istotnych dla oceny adekwatności zadośćuczynienia, jego wymiar powinien uwzględnić wszystkie zachodzące w przedmiotowej sprawie okoliczności. Jak wyjaśniono wyżej, zadośćuczynienie przysługuje bowiem za doznaną krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (negatywne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, niemożnością wykonywania działalności zawodowej i wyłączeniem z życia codziennego). W omawianej sprawie Sąd nie mógł zatem pominąć dolegliwości bólowych, które pojawiły się po wypadku i trwają do dnia dzisiejszego. Pomimo przeprowadzonego leczenia i rehabilitacji powódka nadal jest narażona na ból, zmaga się również z konsekwencjami wypadku polegającymi na niemożności prowadzenia aktywnego trybu życia i uprawiania sportu. Przebyte zdarzenie w sposób istotny ograniczyło i zdeorganizowało życie powódki, stała się ona przez dłuższy czas zależna od innych osób, musiała wyręczać się znajomymi i bratem w czynnościach życia codziennego takich jak sprzątanie i robienie zakupów, czy czynnościach związanych z higieną osobistą - wymagała pomocy przy wchodzeniu i wychodzeniu z

wanny. Zdarzenie w zasadzie całkowicie wyłączyło powódkę od podejmowanych licznych aktywności fizycznych, tak w czasie rekonwalescencji, jak i po jej odbyciu, czego konsekwencją jest choćby wzrost masy ciała wobec niemożności kontrolowania prawidłowej wagi aktywnością fizyczną. Wreszcie skutki zdarzenia odcisnęły negatywne piętno na stanie psychicznym powódki. Stała się ona zamknięta w sobie, rozluźniły się jej relacje towarzyskie, odczuwała stan beznadziei. Pojawiły się problemy finansowe związane z koniecznością długotrwałego przebywania na zwolnieniu lekarskim skutkujące potrzebą zaciągania pożyczek u brata. W świetle poczynionych rozważań nie sposób uznać, że krzywda powódki miała minimalny charakter i została zrekompensowana przez wypłacone w toku likwidacji szkody zadośćuczynienie w łącznej wysokości 2.900 zł.

Jednocześnie, należy jednak mieć na uwadze, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane i utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez M. F. krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu należne powódce zadośćuczynienie winno wyrażać się łącznie kwotą 15.000 zł, co przy dotychczas wypłaconej kwocie 2.900 zł, daje konieczność dopłaty na poziomie 12.100 zł. Roszczenie przewyższające tę kwotę, jako zawyżone w ocenie Sądu, podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego koszty. W świetle powołanego przepisu powódka była uprawniona również żądać rekompensaty z tytułu poniesionych kosztów leczenia, na które złożyły się koszty prywatnych wizyt lekarskich, zabiegów rehabilitacyjnych, czy przeprowadzonych badań w łącznej kwocie 3.145 zł, które to koszty w całości zostały uznane za zasadne przez biegłego. Podkreślić w tym miejscu należy, że notoryjnością powszechną jest długi czas oczekiwania i ograniczona dostępność zarówno do badań jak i rehabilitacji wykonywanych w ramach NFZ. Oczywiście te przysługiwały powódce

i w ograniczonym zakresie również z nich korzystała, nie mniej podjęte leczenie, prywatne: konsultacje, diagnostyka usg i rehabilitacja jak wskazał biegły były uzasadniane i przyspieszyły proces rekonwalescencji. W konsekwencji roszczenie zwrotu kosztów związanych z ich poniesieniem Sąd uznał za w pełni zasadny.

Uwzględniając fakt, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, powódka była uprawniona dochodzić dalszego odszkodowania w wysokości 2.945 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12.100 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 2.945 zł tytułem odszkodowania, obie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Dokonując ustaleń w zakresie żądania odsetek Sąd nie znalazł przy tym podstaw, aby zasądzić odsetki od należnego powódce świadczenia dopiero od dnia wyrokowania. Mając świadomość istniejących w judykaturze rozbieżności stanowisk w powyższym zakresie, Sąd Rejonowy podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 roku (I ACa 1137/12, LEX nr 1286561), zgodnie z którym, wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia – z uwagi na charakter tego świadczenia, które może kompensować zarówno krzywdę istniejącą już w dacie wezwania do zapłaty, jak i trwającą jeszcze w toku przewodu sądowego – może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Okoliczności niniejszej sprawy zaś, zdaniem Sądu Rejonowego, uzasadniały zasądzenie odsetek ustawowych zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 455 k.c., przy uwzględnieniu treści art. 817 k.c. oraz treści żądania odsetkowego powódki. Zdarzenie powodujące szkodę miało bowiem charakter jednorazowy, wpływ czasu pomiędzy wezwaniem do zapłaty a wyrokowaniem nie zwiększał zatem rozmiaru krzywdy w stopniu uzasadniającym odsetki od daty późniejszej, niż wezwanie do zapłaty (mógł ją co najwyżej zmniejszyć). Nie było zatem przeszkód, aby od daty wskazanej w pozwie, a nie dopiero od daty wyrokowania, zasądzić także odsetki za opóźnienie od należnego powódce świadczenia pieniężnego, świadczenie to bowiem w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane od tego dnia z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005/240). Należy ponadto podkreślić, iż pozwany, jako podmiot profesjonalny, dysponował

możliwościami ustalenia poziomu krzywdy powódki, a tym samym brak było przeszkód do wypłaty zadośćuczynienia, czy odszkodowania we właściwej kwocie już na skutek pierwszego wezwania do zapłaty, wystosowanego do pozwanego na długo jeszcze przed wytoczeniem przedmiotowego powództwa. W ocenie Sądu Rejonowego relevantnym jest także zaznaczenie, że wyrok przyznający zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie zaś konstytutywnego. Zobowiązanie z tego tytułu ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 roku, I ACa 584/13, LEX; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 roku, I ACa 693/13, LEX; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06, LEX). Skoro zatem Sąd na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego rozstrzyga, czy doznane cierpienie i krzywda oraz potencjalna ich możliwość wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia, zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłyby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 lipca 2013 roku, I ACa 321/13, LEX). W niniejszej sprawie powódka zgłosiła skonkretyzowane roszczenia w dniu 14 marca 2019 roku w konsekwencji, powódka była uprawniona żądać odsetek od należnego jej świadczenia według daty oznaczonej jak w pozwie.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów, uwzględniając, że powódka wygrała proces w 75 %, natomiast pozwany w 25 % Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.930,55 zł.

Na koszty poniesione przez powódkę złożyły się: opłata od pozwu 1.003 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika powódki w wysokości 3.600 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, wykorzystana zaliczka na biegłego w wysokości 759,74 zł. Łącznie poniesione koszty to 5.379,74 zł.

Na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się: wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego w wysokości 3.600 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, wykorzystana zaliczka na biegłego w wysokości 800 zł. Łącznie poniesione koszty to 4.417 zł.

O zwrocie niewykorzystanej części zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego na rzecz powódki w wysokości 40,26 zł Sąd orzekł na podstawie art. 84 ust. 1 w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.